

Chiny ostrzegają przed amerykańską hegemonią

28 lutego 2023

Ministerstwo spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej w obszernym dokumencie zatytułowanym „Hegemonia USA i jej zagrożenia”, opublikowanym 20 lutego 2023 roku, wymienia szereg zagrożeń, z jakimi wiąże się i wiązać się będzie amerykańska hegemonia globalna.

Już na wstępie dokumentu Chińczycy wymieniają takie zagrożenia, związane z ingerencją USA w sprawy innych krajów, jak przewroty polityczne, infiltracje innych państw czy też prowadzone przez Amerykanów wojny. Ponadto wspomniano tam o organizowanych pod pretekstem szerzenia demokracji, wolności i praw człowieka kolorowych rewolucjach, lekceważeniu prawa międzynarodowego, podsycaniu konfliktów, wymuszaniu stosowania sankcji czy też kontroli eksportu. Wszystko to według strony chińskiej prowadzić ma do zagrożenia „dla światowego pokoju, stabilności oraz dobrobytu wszystkich narodów”.

W pierwszej sekcji dokumentu tuż po wstępie, zatytułowanej „Hegemonia polityczna”, Chińczycy ponownie wspominają o ingerencji USA w wewnętrzne sprawy innych krajów, poprzez ingerencję polityczną, interwencję wojskową oraz „obalanie reżimu”. Jako przykład zastosowania tego typu metod wspomniano zwłaszcza obszar objęty tzw. Doktryną Monroe z XIX wieku, która głosiła, że kontynent amerykański nie może podlegać ingerencji mocarstw europejskich. Mowa tutaj o regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Jako przykłady ingerencji USA w sprawy wewnętrzne innych krajów podano np. długotrwałą wrogość wobec Kuby oraz obalenie w Chile władzy Salvadora Allende. Chińczycy konstatują, że polityka USA wobec tego obszaru oparta była na zasadzie: „Ci, którzy się podporządkują, będą prosperować; ci, którzy się opierają, zginą”.

Następnie chiński dokument wspomina o całej serii kolorowych rewolucji na obszarze poradzieckim od 2003 roku, wymieniającej takie kraje jak Gruzja – Rewolucja Róż, Ukraina – Pomarańczowa Rewolucja, Kirgistan – Tulipanowa Rewolucja, dodając jednocześnie, że amerykański Departament Stanu sam przyznał się do grania pierwszych skrzypiec w tych zmianach reżimu. Wspomniano także o dwukrotnej zmianie reżimu na Filipinach: w roku 1986 i 2001, które również przypisano Stanom Zjednoczonym.

Sekcja ta wspomina także ingerencję w sprawy wenezuelskie w trakcie prezydentury Donalda Trumpa, którą opisał sekretarz stanu w czasie władzy republikańskiego przywódcy – Mike Pompeo – w książce pt. „Nigdy się nie poddawaj: Walka o Amerykę, którą kocham”.

W dalszej części tej sekcji Chiny oskarżają USA o niestosowanie się do prawa międzynarodowego, stawianie swojego prawa ponad prawem międzynarodowym, stawianie swojego interesu na pierwszym miejscu, zrywanie umów rozbrojeniowych, opuszczanie agend ONZ pod dyktando interesów Izraela, odcinanie finansowania fundusze Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ponadto Chińczycy oskarżają USA o posiadanie broni chemicznej, opóźnianie niszczenia broni chemicznej, utrudnianie kontroli nad krajami posiadającymi broń biologiczną oraz paraliżowanie negocjacji w sprawie protokołu do konwencji o zakazie rozwijania, przekazywania i nabywania broni biologicznej.

Ponadto ta sama sekcja zarzuca Amerykanom wymuszanie na krajach Indo-Pacyfiku wybrania strony konfliktu Chiny-USA oraz tworzenie ekskluzywnych bloków politycznych, wywiadowczych czy też militarnych. Działania te mają według ChRL tworzyć podziały w regionie, podsycać konfrontację oraz osłabiać pokój.

Chińczycy zarzucają także stronie amerykańskiej tworzenie

dzielącej świat narracji o demokracjach i krajach autorytarnych, również w celu podsycania konfrontacji, podziałów i rywalizacji. Dokument wspomina także o „Szczytach na Rzecz Demokracji”, które według ChRL ośmieszają ducha demokracji oraz również tworzą podziały.

Sekcja druga, zatytułowana „Hegemonia militarna”, krytykuje agresywną politykę Stanów Zjednoczonych właściwie od samego początku ich istnienia, tj. od 1776 roku. Pomiedzy tym okresem a II wojną światową strona chińska zarzuca Waszyngtonowi zabijanie Indian, napaść zbrojną na Kanadę, wojnę z Meksykiem, wywołanie wojny amerykańsko-hiszpańskiej oraz anektowanie archipelagu Hawajów.

W dalszej części tej sekcji przeniesiono się w czasie już do okresu po II wojnie światowej. Chińczycy wyliczają Amerykanom w tym okresie liczne interwencje zbrojne: od wojny koreańskiej, przez wojnę w Wietnamie, aż po I wojnę w Zatoce Perskiej, wojnę w Kosowie, w Afganistanie, Iraku, Libii i Syrii. Wszystkie te konflikty zbrojne mają prowadzić do ekspansji globalnych interesów Stanów Zjednoczonych poprzez nadużywanie swojej potęgi wojskowej.

Chińczycy zwracają ponadto uwagę właśnie na potęgę wojskową USA, która objawia się m.in. tym, że budżet militarny amerykańskiego Departamentu Obrony przekracza 700 mld dolarów, co stanowi najwyższy budżet wojskowy na świecie i jest sumą większą niż budżety wojskowe kolejnych 15 największych potęg militarnych naszego globu. Wytknięto również około 800 zagranicznych baz wojskowych USA oraz niemal 175-tysięczną armię, stacjonującą poza granicami Stanów Zjednoczonych. Dokument Chińskiej Republiki Ludowej zwraca także uwagę na fakt, że USA prowadziły swoje działania zbrojne na terytorium 190 państw świata, natomiast nie prowadziły ich jedynie na obszarze 3 państw należących do ONZ. W sumie USA od 1776 roku, od proklamowania przez ten kraj niepodległości, miały przeprowadzić niemal 400 interwencji zbrojnych. Z czego 34% w Ameryce Łacińskiej a 13% w Europie.

W amerykańskich wojnach od 2001 roku, od początku tzw. wojny z terroryzmem, zginęło jak do tej pory ponad 900 000 ludzi, z czego 335 tys. to cywile – o tym również wspomina dokument ChRL. W samej tylko wojnie w Iraku zginęło od 200 do 250 tys. cywilów.



USA w ciągu 242 lat istnienia tylko przez 17 lat nie prowadziły wojen i interwencji wojskowych!

Amerykanie ponadto spowodowali w Iraku bezdomność ponad 1 miliona ludzi, natomiast na całym świecie od 2001 roku w wyniku ich działań „wytworzono” 37 mln uchodźców. Następnie wspomniano tragedię cywilów w Syrii (33 584 zgony cywilów w latach 2016-2019). Oraz wojnę w Afganistanie, gdzie Amerykanie w swoich operacjach wojskowych spowodowali śmierć 47 tys. afgańskich cywilów, a ponad 10 mln ludzi wskutek tej wojny musiało opuścić swoje miejsce zamieszkania. Po czym zamrozili 9,5 mld dolarów należących do afgańskiego banku centralnego, co uznano za grabież.

Dokument wspomina także słowa wypowiedziane przez tureckiego ministra spraw wewnętrznych z 2022 roku, który stwierdził, że Stany Zjednoczone prowadziły wojnę zastępczą w Syrii, zamieniły Afganistan w pole opium i fabrykę heroiny, wtrąciły Pakistan w destabilizację i pozostawiły Libię w nieustających niepokojach społecznych.

Skrytykowano także metody prowadzenia przez USA wojen, w

szczegółności broń i amunicję w nich używaną, m.in. broń chemiczną i biologiczną, bomby kasetowe, bomby termobaryczne, bomby grafitowe, bomby ze zubożonym uranem – wszystkie te elementy zastosowane w wojnach przez USA, od wojny koreańskiej aż po wojnę w Iraku, doprowadziły do ogromnych zniszczeń infrastruktury cywilnej, śmierci ludności cywilnej oraz zanieczyszczenia środowiska.

Sekcję trzecią zatytułowano „Hegemonia ekonomiczna” z dopiskiem – „grabież i wyzysk”.

W tej części dokumentu zarzucono USA wykorzystanie swojej uprzywilejowanej pozycji po II wojnie światowej do stworzenia instytucji, których działalność ma na celu hegemonię dolara jako głównej międzynarodowej waluty rezerwowej. Wśród tych organizacji wymienia się Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy a ponadto zaprojektowany dla powojennej Europy Plan Marshalla czy też stworzenie jeszcze w trakcie trwania II wojny światowej Systemu z Bretton Woods. System hegemonii dolara Chińczycy określają głównym źródłem niestabilności i niepewności w gospodarce światowej. Dzięki kontroli organizacji gospodarczych i finansowych USA mogą kontrolować udzielanie pomocy innym krajom, tym samym je od siebie uzależniając – o czym również wspomina dokument. Ponadto stosują przymus ekonomiczny, aby tłamsić kraje, które akurat działają nie tak, jak Waszyngton by tego chciał.

W podsumowaniu tej sekcji skonstatowano, że „hegemonia gospodarcza i finansowa Ameryki stała się bronią geopolityczną” a Amerykanie jak do tej pory stłamsili za pomocą sankcji niemal 40 krajów świata, których ludność stanowi niemal 50% ludności Ziemi. Tym samym „Stany Zjednoczone Ameryki” zamieniły się w „Stany Zjednoczone Sankcji”.

Sekcja czwarta nosi nazwę „Hegemonia technologiczna” z dopiskiem „monopol i poskramianie ”. W tej części Chińczycy zarzucają Ameryce powstrzymywanie rozwoju naukowego,

technologicznego i gospodarczego innych państw, poprzez regulacje praw własności intelektualnej, wykorzystywanie władzy monopolistycznej, represje oraz ograniczenia rozwoju przemysłu wysokich technologii.

Jako przykłady tego typu działań wymienia się np. przeforsowanie „Porozumienia w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej” (TRIPS), które narzuca amerykańskie standardy w zakresie ochrony własności intelektualnej, obłożenie sankcjami chińskiego giganta technologicznego Huawei, ograniczenie dostępu Huawei do rynku amerykańskiego, a także zmuszanie innych krajów do niedopuszczania tego przedsiębiorstwa do budowy sieci 5G. Wspomniano także o naciskach na rząd kanadyjski, aby aresztować w kraju tym dyrektora finansową tego koncernu Meng Wanzhou. Amerykanie obłożyli również ponad 1000 chińskich przedsiębiorstw sankcjami, nałożyli kontrolę na biotechnologię, sztuczną inteligencję i inne zaawansowane technologie oraz powstrzymali ekspansję serwisów społecznościowych takich jak „TikTok” i „WeChat”. Naciskali także na inne kraje, aby te ograniczyły import z Chin układów scalonych oraz powiązanych z nimi technologii.

Dokument zarzuca Stanom Zjednoczonym nękanie chińskich studentów w USA oraz prowadzenie przeciwko chińskim naukowcom w USA spraw karnych. A także skracanie ważności wiz dla chińskich studentów przebywających w Stanach Zjednoczonych. Ponadto zarzucono Amerykanom, że Ci tworzą sojusze technologiczne w oparciu o prawa człowieka i demokrację.

W dalszej części tej sekcji określono USA „imperium hakerów”, zarzucając Amerykanom akty cyberprzestępczości, w tym wykradanie danych, inwigilację, manipulowanie mobilnymi aplikacjami, infiltrowanie serwerów w chmurze oraz kradzież poprzez infrastrukturę podwodnych kabli.

Na koniec tej sekcji zacytowano Juliana Assange’a, ściganego przez amerykański wymiar sprawiedliwości sygnalistę, który

założył serwis publikujący tajne dokumenty amerykańskich służb wywiadowczych oraz dyplomatycznych – „WikiLeaks”:

„Nie należy oczekiwać, że globalne supermocarstwo inwigilacyjne będzie działać z honorem lub szacunkiem. Jest tylko jedna zasada: nie ma żadnych zasad”

Piąta i ostatnia sekcja zatytułowana jest „Hegemonia kulturowa”. W niej z kolei zwrócono uwagę na fakt, iż globalna ekspansja kultury amerykańskiej jest ich strategią zagraniczną, a USA wykorzystują i wykorzystywały w przeszłości swoją kulturę w celu utrzymania swojej światowej dominacji. Warto zacytować obszerny fragment tej części dokumentu:

„Stany Zjednoczone osadzają amerykańskie wartości w swoich produktach, takich jak filmy. Amerykańskie wartości i styl życia są produktem związanym z filmami i programami telewizyjnymi, publikacjami, treściami medialnymi i programami finansowanych przez rząd instytucji kulturalnych non-profit. W ten sposób kształtuje się przestrzeń kultury i opinii publicznej, w której dominuje kultura amerykańska i utrzymuje hegemonię kulturową”.

Te właśnie amerykańskie filmy, które są nośnikiem kultury służącej hegemonii Stanów Zjednoczonych, stanowią 70% całego światowego rynku filmów. Oprócz kinematografii Amerykanie do szerzenia swojej hegemonii wykorzystują także zachodnie media, które usprawiedliwiają ingerencję amerykańską w wewnętrzne sprawy innych krajów. Zacytowano przy okazji tej sekcji Elona Muska, który miał stwierdzić, że amerykański rząd współpracuje z amerykańskimi platformami mediów społecznościowych w celu cenzurowania ich treści. Dzięki tym zabiegom opinia publiczna w USA dostaje tylko taki przekaz, jaki zażyczy sobie rząd, cenzurując nieprzychylne dla niego treści.

Następnie wspomniano o ingerencji i manipulacji mediami społecznościowymi przez amerykański Departament Obrony oraz tłumieniu mediów rosyjskich w celu niedopuszczania do

szerzenia rosyjskiego przekazu w USA, oraz innych krajach Zachodu, a także tworzenie mediów skierowanych do krajów nieznajdujących się w blokach politycznych i militarnych z USA w celu wywierania wpływu na ich opinię publiczną (ewidentne podwójne standardy). Na koniec tej sekcji Chińczycy zarzucili Amerykanom szerzenie dezinformacji, zmyślanie historii oraz wprowadzanie w błąd opinii publicznej.

Wnioski końcowe dokumentu warto zacytować w całości: „Praktyki hegemonii, dominacji i zastraszania, polegające na używaniu siły do zastraszania słabych, odbieraniu innym siłą i podstępem oraz graniu w gry o sumie zerowej, wyrządzają poważne szkody. Historyczne trendy pokoju, rozwoju, współpracy i wzajemnych korzyści są nie do zatrzymania. Stany Zjednoczone obalają prawdę swoją potęgą i depczą sprawiedliwość, aby służyć własnym interesom. Te jednostronne, egoistyczne i regresywne praktyki hegemoniczne przyciągają rosnącą, intensywną krytykę i sprzeciw społeczności międzynarodowej. Kraje muszą szanować się nawzajem i traktować jak równych sobie. Duże kraje powinny zachowywać się w sposób odpowiadający ich statusowi i przejąć inicjatywę w realizacji nowego modelu stosunków między państwami, opartego na dialogu i partnerstwie, a nie konfrontacji czy sojuszu. Chiny sprzeciwiają się wszelkim formom hegemonizmu i polityki siły oraz odrzucają ingerencję w wewnętrzne sprawy innych krajów. Stany Zjednoczone muszą dokonać poważnego rachunku sumienia. Muszą krytycznie przeanalizować to, co zrobiły, porzucić swoją arogancję i uprzedzenia oraz zrezygnować z praktyk hegemonii, dominacji i zastraszania”.

Znając dobrze historię Stanów Zjednoczonych oraz metody działania ich tajnego państwa, które prowadzi politykę w cieniu niewidoczną dla przeciętnego obserwatora stosunków międzynarodowych, można stwierdzić, iż pomimo narzucenia w dokumencie chińskiej perspektywy działalności USA na arenie międzynarodowej i wyolbrzymiania krzywd, które te spowodowały wobec Pekinu, to zasadniczo dokument ten jest zbieżny z

obiektywnymi faktami historycznymi, które zostały opisane nie tylko w krajach wrogich USA, lecz również a może przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Amerykanie praktycznie od zawsze prowadzą wojny w celu ekspansji: na początku wyłącznie terytorialnej, następnie, wobec niemożliwości rozszerzania swoich wpływów metodą zagarnięcia ziemi, poprzez operacje zmiany reżimu i wstawienia swoich marionetek w celu kontroli całych państw.

Zarzuty strony chińskiej są więc jak najbardziej uprawnione. Pomimo więc spisania własnych „ale” wobec polityki zagranicznej USA z perspektywy w wielu miejscach własnego interesu narodowego, należy uznać ten dokument za bardzo wiarygodne podsumowanie imperialnej polityki USA na przestrzeni ostatnich 250 lat.

Autorstwo: Terminator 2019

Na podstawie: FMPRC.gov.cn

Źródło: WolneMedia.net